

To nie tak miało być...

Dodany przez Zadra
niedziela, 28 grudnia 2014 19:12 -



Wracam do domu po przerwie świątecznej, w trakcie której praktycznie odcięty byłem od sieci. Sprawdzam maile, konto na facebooku i... wieść jak rażenie gromem! Obuchem przez głowę! Wpatruję się tępo w ekran, powoli przyswajając informację, która... nie, nie może być prawdziwa... Czytam raz, drugi, trzeci! Niemożliwe!

Krystian Kasperowski, podopieczny Fundacji Oswoić Los, odszedł! Wczoraj... ten dzielny wojownik, młody chłopak... Ale jak to? Dlaczego? Jak to w ogóle możliwe? Nie potrafię w to uwierzyć. To nie tak miało być! Przecież wszystko było w porządku. Następowala poprawa, wszystko było na dobrej drodze i nagle taka tragedia! Nie... nie... to pomyłka!

Nie rozumiem, nie ogarniam, nie zgadzam się! Tak być nie powinno! Dlaczego dziecko? Dlaczego właśnie on? Jak takie rzeczy mogą się w ogóle dziać? Skąd się to bierze? Jakieś „większe plany”? Jakaś „głębsza potrzeba”? Jakiś „zamyśł”? Te wszystkie górnolotne stwierdzenia, których niby my, maluczcy, pojąć nie zdołamy i nie powinniśmy się starać? Mam gdzieś takie hasła! To jest niesprawiedliwe i już!

Tylu ludzi zaangażowanych w pomoc Krystianowi. Tyle ciepłych myśli, modlitw, działań. Dlaczego więc tak się stało? Przecież on miał życie przed sobą. A teraz pozostaje tylko smutek i ból najbliższych i zaangażowanych osób. To nie tak miało być! Czy tak musiało być? Nikt nie udzieli nam odpowiedzi na to pytanie. Nikt nie wyjaśni, dlaczego.

Jedyne, co pozostaje, to wsparcie dla tych pozostawionych w rozpacz i ciche pożegnanie z chłopcem...

Bądź szczęśliwy, Krycholku, tam, gdzie teraz jesteś...

Rafał Wieliczko